

Indie znowu bez p2p

29 grudnia 2011

INDIE. Serwisy torrentowe i sieci p2p po raz trzeci w tym roku zablokowane zostały przez hinduską wytwórnię filmową, która uzyskała nakaz in blanco.

Hinduska wytwórnia filmowa Reliance Entertainment już dwukrotnie uzyskała od lokalnych sądów nakazy blokady serwisów internetowych, w których bez jej zgody dostępne są jej najnowsze produkcje. Co ciekawe, decyzja ma charakter ogólny, czyli nie wymienia miejsc, które blokadzie powinny podlegać. Studio więc korzystało szeroko z tej możliwości, doprowadzając do niedostępności wielu miejsc. Dostawcy internetu, będący wykonawcami decyzji sądu, woleli blokować serwisy w całości niż pojedyncze pliki.

Sąd Najwyższy Indii po raz trzeci w tym roku przychylił się do wniosku wytwórni, tym razem w odniesieniu do filmu Don 2. Blokadę zaczęto wprowadzać w życie w wigilię Bożego Narodzenia. W Indiach niedostępnych było wiele serwisów wykorzystywanych przez internautów, w tym m.in. BTjunkie czy Megaupload.

Rzecznik Reliance Entertainment w rozmowie z TorrentFreak podkreśla, że tego typu blokady są de facto jedynym narzędziem, jakie pozostały tego typu firmom w walce z piractwem. Zwłaszcza, że zdecydowana większość serwisów zlokalizowana jest poza Indiami, nie jest więc możliwe wprowadzenie blokady u źródła.

Wzburzenia nie kryją internauci, którzy podkreślają, że nie wszyscy wymieniają się filmami czy muzyką, które chronione są prawami autorskimi, a same serwisy to umożliwiające z definicji nie są przeznaczone tylko dla tego typu działalności. Postępowanie sądu to nic innego jak wprowadzanie cenzury.

Opracowanie: Michał Chudziński

Na podstawie: TorrentFreak

Źródło: [Dziennik Internautów](#)